

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) CZWARTEK 17 LISTOPADA 1949 ROKU Nr 316 (1241)

Triumf pracy polskiej TRZYLETNI PLAN ODBUDOWY GOSPODARCZEJ wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

WARSZAWA (PAP). Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Planu Odbudowy Gospodarczej.

Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy.

1 Przemysł państwowy w okresie 2 lat i 10 miesięcy wykonał Trzyletni Plan Produkcji wg. wartości. Ministerstwa Przemysłowe oraz Ministerstwo Leśnictwa i Żeglugi osiągnęły wartość produkcji 35,7 miliarda zł. wg. cen z 1937 roku, co oznacza wykonanie planu w 100,6 proc.

Poszczególne ministerstwa wykonały Trzyletni Plan Produkcji jak następuje:

MINISTERSTWA	proc. wykonania planu trzyletniego
Ministerstwo Górnictwa i Energetyki	99
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	101
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	97
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	108
Ministerstwo Leśnictwa	118
Ministerstwo Żeglugi	99

Do końca października następujące gałęzie przemysłu państwowego wykonały przed terminem Trzyletni Plan Produkcji wg. wartości.

W przemyśle podległym Ministerstwu Górnictwa i Energetyki:

C. Z. P. Naftowego	103 proc.
Monopol Solny	114 proc.

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego:

C. Z. P. Hutniczego	106 proc.
C. Z. P. Elektrotechnicznego	113 proc.
C. Z. P. Maszynowego	106 proc.
C. Z. P. Budowy maszyn ciężkich	113 proc.
C. Z. P. Wyrobów metalowych	110 proc.

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Lekkiego:

C. Z. P. Włókien Łykowych	109 proc.
C. Z. P. Jedwabniczo-Galanteryjnego	108 proc.
C. Z. P. Skórzanego	100 proc.
C. Z. P. Papierniczego	100 proc.
C. Z. P. Drzewnego	114 proc.
Monopol Zapałczany	102 proc.
Przemysł Miejskowy	105 proc.
C. Z. P. Gumowego i Tworzyw Sztucznych	113 proc.

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego:

C. Z. P. Fermentacyjnego	111 proc.
Monopol Spirytusowy	122 proc.
Monopol Tytoniowy	116 proc.
Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego	128 proc.
Zjednoczenie Surogatów Kawowych	132 proc.

W okresie do 1 listopada br. osiągnięto i przekroczono trzyletni plan produkcji następujących ważniejszych artykułów:

papierosy bezustnikowe	127
cukierki, czekolada, kakao	134
przetwory ziemniaczane	121
2 w rolnictwie wg. tymczasowych danych wykonanie zadań Planu Odbudowy Gospodarczej przedstawia się jak następuje:	
Zadania w zakresie Planu powierzchni zasiewów zostały wykonane, przy czym uzyskano:	
proc.	
w pszenicy	105
w życie	115
w ziemniakach	106
w burakach cukrowych	110
w roślinach włóknistych	153
w roślinach oleistych	127
Zadania w zakresie Planu zbiorów zostały przekroczone, przy czym uzyskano:	
proc.	
w pszenicy	108
w życie	122
w ziemniakach	112
w burakach cukrowych	111
w roślinach włóknistych	156
w roślinach oleistych	127
stal surowa	105
wyroby walcowane	108
węgiel brunatny	116
sól	110
maszyny i narzędzia rolnicze	100
barwniki	152
maszyny elektryczne	121
w tym: maszyny wirujące	106
transformatory	147
kable	166
akumulatory i płyty	141
żarówki	100
przedza lniaropakulana	119
tkaniny jedwabne	112
celuloza	102
skóry miękkie	106
obuwie skórzane i mech.	124
cement	102
meble różne	113
zapałki	106
piwo	126
wino	114

Zadania Planu w zakresie stanu pogłowia koni zostały wykonane w 103 proc., a pogłowia bydła w 122 proc. Liczb Planu Trzyletniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej nie osiągnięto, przekroczone jednak zadania planu na rok 1949.

Plan kontraktacji roślin wykonano w 111 proc., a kontraktacji trzody chlewnej w 157 proc. W zakresie liczby traktorów uzyskano 106 proc. planu.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczone o 2 proc., a w nawozy sztuczne o 5 proc.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały Trzyletni Plan zasiewów w 101 proc. Plan pogłowia zwierząt został przekroczony w koniach o 5 proc., w bydło o 42 proc. i w trzodzie chlewnej o 31 proc. Lasy państwowe wykonały plan zalesień i plan wyciętu w 106 proc.

3 w okresie do końca października br. wg tymczasowych danych Trzyletni Plan przewozów kolei normalnotorowych został wykonany następująco:

przewozy towarowe 102 proc.
przewozy osobowe 114 proc.

W tym samym okresie czasu stan taboru kolejowego osiągnął w parowozach i wagonach towarowych 102 proc. planu, a w wagonach osobowych 106 proc. planu.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała Trzyletni Plan przewozów towarowych w 120 proc., a przewozów osobowych w 117 proc. Przeladunki w portach morskich nie osiągnęły jeszcze wysokości przewidzianej w Planie Trzyletnim.

Plan Trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca został wykonany w 104 proc.

W ten sposób, dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących z klasą robotniczą na czele, Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej, zgodnie z wezwaniem rzuconym przez I-szy Kongres PZPR, został w swoich zasadniczych działach wykonany na 2 miesiące przed terminem. Obecnie produkcja od

bywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez Plan Trzyletni. W całej gospodarce na rodowej Polski, masy pracujące walczą o przedterminowe wykonanie planu rocznego i uzyskanie najlepszych pozycji wyjściowych dla wykonania Planu Sześcioletniego.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego

Komuniści francuscy pewni są zwycięstwa!

Przemówienie członka Biura Politycznego KP Francji tow. Marcela Cachin, wygłoszone na III Plenum KC PZPR, dnia 13 listopada 1949 r.

Drodzy towarzysze i towarzyszki walki! Jestem przekonany, że będę w stanie uczuć wszystkich moich francuskich przyjaciół oraz Biura Politycznego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji, przekazując towarzyskom polskim najserdeczniejsze braterskie i przyjacielskie pozdrowienia.

Wiem, jaką wagę mają dzisiejsze wasze narady — mówił dalej Marcel Cachin. — Uważam bowiem, że absolutna, stała czujność zarówno u nas, jak i u nas jest rzeczą niezbędną.

Marcel Cachin stwierdził, że wielkim osiągnięciem polskiej klasy robotniczej jest zrealizowanie jedności robotniczej. Inaczej ma się sprawa we Francji, gdzie partia socjalistyczna nie chce jedności.

KPF — najsilniejsza partia Francji

Komunistyczna Partia Francji — oświadczył Cachin — prowadzi tak energiczną i odpowiedzialną interesom świata pracy politykę, że jest ona dzisiaj, mimo niezwykle zaciekłych ataków ze strony wrogów, najsilniejszą partią we Francji. KPF dysponuje największym dziennej politycznym we Francji. Dowodem siły KPF jest okoliczność, że wszystkie partie reakcyjne, począwszy od pracowniczych socjalistów, a kończąc na najsłabszych grupach reakcyjnych — zmuszone są łączyć się, by móc dopiero wtedy wspólnie występować przeciw komunistom.

Dywercja imperialistów — spaliła na panewce

Mówca potępił następnie zdradę kilku tyfowskiej i podkreślił z naciskiem konieczność wzmożenia czujności. Zdeje sobie z tego sprawę Komunistyczna Partia Francji. Sprawa Tito powinna być oceniana przez każdego komunistę, każdego uczciwego socjalistę, jako dywercja imperialistów.

W imieniu dwumilionowej rzeszy...

III Zjazd TPR wita serdecznie powrót do kraju Marszałka Rokossowskiego

WARSZAWA (PAP) — W drugim dniu obrad III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uchwalili wśród burzliwych oklasków wysłanie depezy do Marszałka Polski i ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego.

W depezy delegacji zjazdu piszą: „III Krajowy Zjazd Delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w imieniu przeszło dwumilionowej rzeszy swoich członków gorąco i serdecznie wita powołanie Was, syna ludu warszawskiego, pogromcę hord hitlerowskich, dwukrotnego bohaterę Związku Radzieckiego, na stanowisko ministra Obrony Narodowej do służby dla kraju, dla Polski Ludowej.

Ojczyznę naszą wyzwoliły armie naszego wielkiego sojusznika, Związku Radzieckiego, przy boku którego walczyło odrodzone Wojsko Polskie pod Waszym bezpośrednim wypróbowanym dowództwem.

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, obywatelu Marszałku, że tak doświadczony wodza ze szkoły stalinowskiej ma nasze odrodzone Wojsko Polskie, stojące na straży naszej niepodległości i nienaruszalności granic nad Odrą i Nysą.

III Zjazd zasyla Wam serdeczne życzenia jak najlepszych wyników w pracy dla kraju, dla narodu polskiego, dla pokoju światowego.



Na straży pokoju

Przygotowania do obchodu 70 rocznicy urodzin Stalina

BUDAPESZT. — Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina węgierski przemysł filmowy przystąpił do produkcji 3 filmów dokumentalnych. Film pt. „Dziękujemy Stalinowi” będzie jedną z najbardziej poważnych prac węgierskiej produkcji filmowej. W filmie tym autorzy pokażą wszystkim to, co zawdzięcza lud węgierski wielkiemu przywódcy obozu pokoju. Drugi film nosi tytuł: „Jak lud węgierski czcił 70-lecie urodzin Józefa Stalina”. Trzeci film pt. „Uczymy się języka rosyjskiego” zilustruje wyniki nauczania języka rosyjskiego wśród dorosłych i młodzieży.

Tow. Marcel Cachin wygłasza przemówienie na III Plenum KC PZPR



Tow. Marcel Cachin wygłasza przemówienie na III Plenum KC PZPR

Lud francuski nigdy nie weźmie udziału w wojnie przeciw ZSRR. Na II Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, gdzie miałem szczęście siedzieć obok Lenina — powiedział Cachin — Lenin uczył nas, że najskuteczniejszym środkiem walki przeciwko imperializmowi i kapitalizmowi jest właśnie atakowanie go w posiadłościach kolonialnych, odciecinie mu źródeł najbardziej ludzkiego ucisku i wyzysku. Zastosowaliśmy się jak najściślej do tych wskazówek Lenina i dziś możemy się pochwycić poważnymi sukcesami.

Mówiąc o propagandzie podżegaczy wojennych, Cachin stwierdził: Narod francuski w swej olbrzymiej większości, kierowany przez partię komunistyczną, oświadczył bez ogródek panom Amerykanom i ich francuskim lokajom, że nigdy nie weźmie udziału w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej! (Okłaski).

Imperialistom nie uda się wywołać nowej wojny

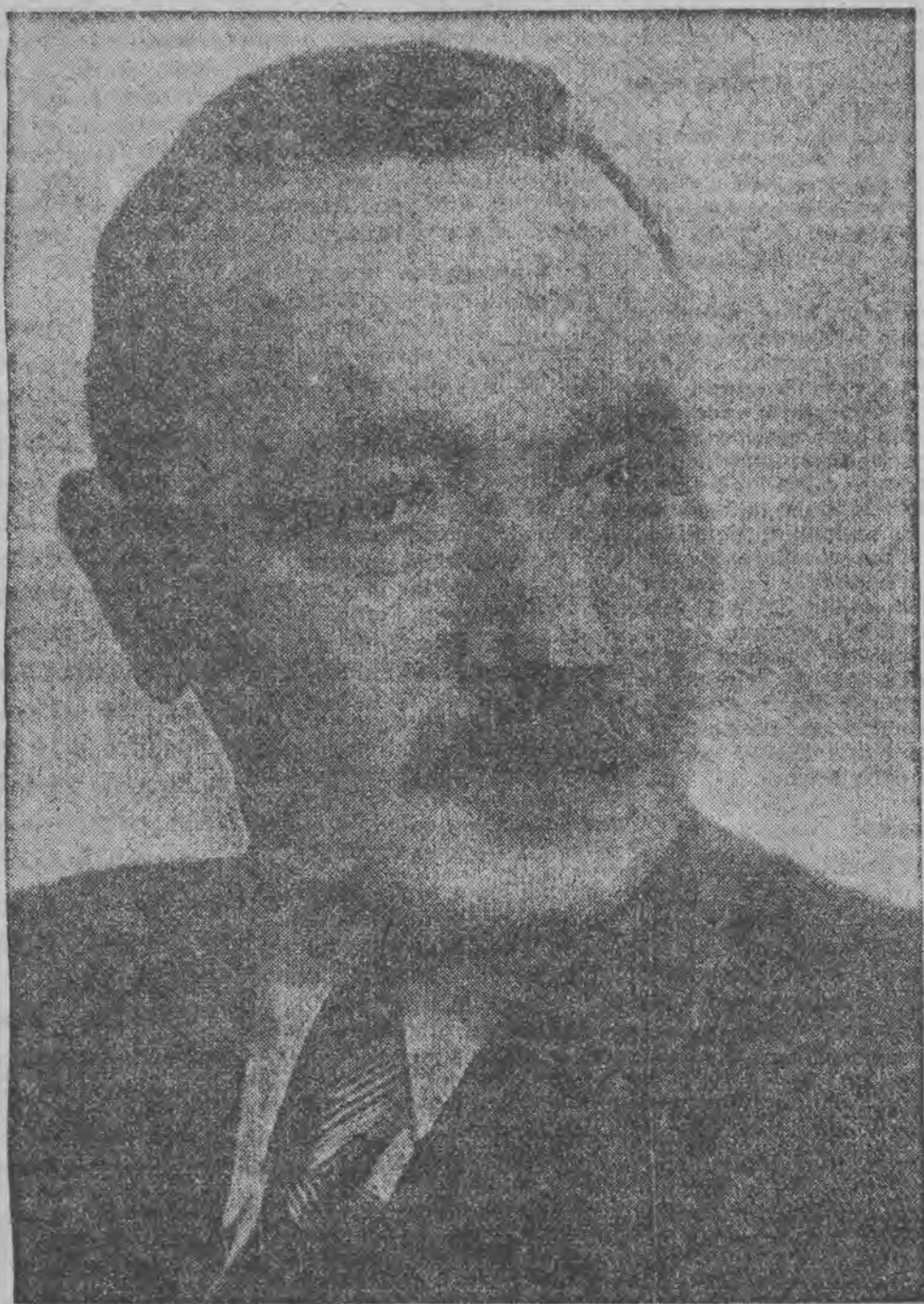
Imperialistom amerykańskim nie uda się wywołać nowej wojny, gdyż przeciwstawiają się jej narody świata, a w Europie Zachodniej wystąpią przeciwko nim w sposób zdecydowany proletariaty francuski i proletariaty włoski.

Jesteście dziś, towarzysze, bardziej bliscy ostatecznego zwycięstwa, niż my. Jestem jednak głęboko przekonany — kończy Cachin swe przemówienie — że my również zbliżamy się szybko do zwycięstwa i wyzwamy młodych towarzyszy francuskich, by zwrócić swe szeregi i wraz z wami, młodymi republikami ludowymi oraz z Chinami Mao-Tse-Tunga pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przyspieszyli nasze zwycięstwo, z którym mogli, mimo podeszłego wieku, dożyć szczęścia, by żyć we Francji Socjalistycznej.

Słowa Cachina zostały owacyjnie przyjęte, a gdy zakończył swe przemówienie rozległy się okrzyki: NIECH ŻYJE KOMUNISTYCZNA PARTIA FRANCJI!

W wierności dla idei marksizmu-leninizmu tkwi niezwykła siła naszej Partii

Końcowe przemówienie Przewodniczącego KC PZPR, tow. Bolesława Bieruta, wygłoszone na III-Plenum KC PZPR w dniu 13 listopada 1949 r.



Towarzysze!

Plenum udowodniło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepoty polityczna i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełniają. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Ważny np. zagadnienie, które nie było poruszone w dyskusji, względnie było poruszone w sposób niejasny. Zagadnienie t. zw. „frontu narodowego”. W okresie okupacji Polska Partia Robotnicza wysuwała hasło „frontu narodowego” w walce przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu. Czy hasło to było słuszne?

Tow. Gomułka mówił, że on do tej pory nie ma jasnego poglądu, czy to hasło było słuszne, czy też nie słuszne.

Otóż, nie ulega wątpliwości, że hasło „frontu narodowego” w walce z najeźdźcą hitlerowskim było i słuszne i konieczne. Ale sprawa „frontu narodowego” bardzo ściśle związana jest z postawą klasową w tym „frontie narodowym”. Nie hasło było niesłuszne, a niesłuszne było zesławianie się z klasowej, proletariackiej postawy przy stawianiu tego hasła. Podstawą „frontu narodowego” w okresie okupacji była walka z najeźdźcą, w której mogli być wspólnie w jednym szeregu robotnicy, chłopcy, inteligencja, drobniemieszczanstwo. Oczywiście górne warstwy kapitalistów i obszarników, oligarchia finansowa nie może tutaj wchodzić w grę, była ona bowiem sprężyną szeregiem więzi i interesów z okupantem.

Ngdy nie stawialiśmy hasła „frontu narodowego” inaczej, jak w sposób, który w ąże, łączy, jednocy w walce masy proletariackie i proletariackie, robotników, chłopów, inteligencję, drobniemieszczanstwo z wyłączeniem wielkich kapitalistów przeciwko nim i okupantowi. Hasło „frontu narodowego” w tego rodzaju sytuacji jest słuszne, jest konieczne. My i dziś stawiamy — i słusznie stawiamy — w poszczególnych warunkach hasło „frontu narodo-

wego”. W zagadnieniu walki o pokój, walki przeciwko wojnie, zainteresowani są robotnicy, chłopcy i drobniemieszczanstwo i zadaniem naszym jest wciągać wszystkie te warstwy do walki, do wspólnej walki pod hegemonią klasy robotniczej, jako najludziej zdecydowanej do walki, klasy, zdolnej realizować jasny program rewolucyjny. Istotne więc jest to, pod czym kierownictwem, pod czyją hegemonią ma być „front narodowy”.

Na czym polega oportunistyczny zagadnieniu „frontu narodowego”? Na tym, że traci on z widoku hegemonię klasy robotniczej. Tu tkwił błąd, tu tkwiła faktyczna postawa oportunistyczna. My i partia rewolucyjna na całym świecie nigdy nie stawiały hasła „frontu narodowego” inaczej, jak rozumiejąc go jako front, w którym kierownikiem, przewodnikiem, hegemoniem jest klasa robotnicza i partia robotnicza. Każdy inny sposób pojmowania „frontu narodowego” musi być oportunistyczny. Ten oportunistyczny w postawie pewnej części towarzyszy, którzy potem zgrzeszyli i na szeregu innych odcinków pracy odchyleniem pravicowym, oportunistycznym, nacjonalistycznym. W ich postawie fałszywe podejście do „frontu narodowego” było tą cechą, która doprowadziła ich do błędów.

Muszę sprostować to, co mówił Gomułka, a co nie jest prawdą, że GL była organizacją samodzielną w takim sensie, że Partia nie miała jakoby możliwości kierowania nią i kontrolowania jej działalności. Partia określała wytyczne i cały kierunek działania GL. Gwardia Ludowa, a potem AL były formą „frontu narodowego” ale kierownictwo w tym „frontie narodowym” w walce, którą prowadziła GL było w rękach Partii. Kierownictwo Partii było powiązane personalnie z dowództwem GL. Szef sztabu GL tow. Witold był jednocześnie członkiem sekretariatu KC. Jak można mówić w takim wypadku, że Partia nie miała możliwości kierowania i kontrolowania jej działalności? Czym w takim razie ona kierowała, co robiła? Przecież walka z najeźdźcą hitlerowskim, to było główne zadanie i główny kierunek naszej walki przez cały okres okupacji. W szeregach GL w kierownictwie

GL, w dowództwie GL byli przecież starzy „komuniści” na pierwszych i najbardziej ważnych odcinkach walki, PPR-owcy. Jak można więc mówić, że Partia nie miała możliwości kierowania, albo kontrolowania działalności GL?

Po co to się mówi? Po to, żeby się wykręcić. Jeśli tam byli obcy ludzie, wrogowie — mówił tow. Gomułka — to ja nie miałem nic z tym wspólnego. Czyż można w taki sposób tłumaczyć się? Partia poświęcała lwią część swojej uwagi działalności GL. Jeśli chodzi o sprawę agentury w GL i w Partii nie to jest tylko istotne, kto konkretnie wprowadził agenturę do GL i Partii. To jest istotne o tyle, że musimy wykryć i ujawnić te ogniska, które ułatwiały wprowadzanie agentów. Ale od strony politycznej istotna jest przede wszystkim metoda, która pozwalała wrogim agentom przedostawać się na poszczególne odcinki pracy. Na jakie odcinki pracy agentura wroga dostawała się? Na te odcinki pracy, które znajdowały się w rękach towarzyszy grzeszących właśnie ślepotą polityczną, brakiem czujności, oportunistycznym, pravicowością.

Metoda pracy, w której nikt nie czuje się odpowiedzialny za sprawdzanie ludzi, metoda pracy, w której najbardziej czule instrumenty oddaje się ludziom obcym i nieznanym, i nie sprawdza się, nie kontroluje się tych ludzi i ich oblicza — jest to metoda oportunistyczna, szkodliwa, doprowadzająca do ciężkich strat. BEZ USTAWICZNEGO I CIĄGŁEGO KONTROLOWANIA LUDZI W OGÓLE NIE MA KIEROWNICTWA.

Właśnie ta metoda, w której nie ma sprawdzania ludzi, w której nie kontroluje się nawet przez siły i oblicza klasowego ludzi, biorących udział w tej pracy, ta metoda jest oportunistyczna, w tej metodzie leży źródło błędów i strat. Tow. Spychalski mówił nam o tej metodzie. Jego wystąpienie było przykładem tej metody. Całą tę metodę cechowała oportunistyczna zwiolowość: samo szło, samo się robiło, ludzie się ustawiali tak jak sami, sami narzucali swoje usługi, agentura zaś szczególnie usilnie narzucała swoje usługi, w bardzo spry-

tny sposób narzucała te usługi.

Z całej mętnej samokrytyki tow. Spychalskiego przebija jaszkrawo właśnie ta zwiolowość, ten automatyzm, gdy nie wiadomo, kto za co odpowiada i jak ludzie wchodzi do aparatu, do najczulszego aparatu, jaki Partia powinna chronić, do jakiego ze szczególną czujnością musi się odnosić.

Albo tłumaczenie tow. Gomułki; no cóż — ja zastałem takich ludzi, nie interesowałem się, kto i co, gdzie tam słyszałem o ich kontaktach z AK. A po wyzwoleniu tow. Gomułka mówi: ja życie rysów Lechowicza, Jaroszewicza i innych nie czytałem. Ja życiorysu Dubieła przy powoływaniu go na wiceministra — nie czytałem.

Okazuje się, że ktoś inny ostrze ga: to nie tak, trzeba sprawdzić, zażądać trzeba objaśnień.

Okazuje się, że sekretarz Partii, który jednocześnie jest ministrem Ziemi Odzyskanych, który czyni prowokatora swoim zastępcą, powiada: Ja tego nie słyszałem, o tym mi nikt nie mówił, ja się nie pytałem, życiorysów nie czytałem. Oto macie metodę pracy, oportunistyczną metodę pracy. Oportunistyczna metoda pracy jest wrażliwym opartym światopoglądem. Jedno z drugiego wypływa. Jedno z drugiego się nawzajem uzupełnia. I właśnie w ten sposób, dzięki tej metodzie wyłazili na od powiedzialne stanowiska Lechowicz, Jaroszewicz, Dubiele i inni.

Metoda była oportunistyczna. A metoda oportunistyczna odpowiadała oportunistycznemu pojmowaniu „frontu narodowego”, oportunistycznemu światopoglądowi, który się przewijał jak bluszczyk w szeregu wypadków, w całej pracy tow. Gomułki, Spychalskiego, Kliszko.

Brak pracy zespołowej, brak poczucia odpowiedzialności zespołowej — to cechowało tę metodę pracy. Najbardziej jaszkrawym przykładem tego stylu pracy był fakt, że referat tow. Gomułki na Plenum KC w czerwcu ub. roku został wygłoszony wbrew Biuru Politycznemu, przygotowany w skrytości przed Biurem Politycznym i nazajutrz tow. Gomułka powiedział: „pominając Biuro Polityczne dlatego, gdyż wiedziałem, że Biuro Polityczne ze mną się nie zgodzi”.

Ta metoda odpowiadała właśnie tow. Gomułce, właśnie oportunistycznym w działaniu, w pracy i światopoglądzie. Nie ma, towarzysze, oczywiście ślepoty jakiejś absolutnej, tzn. ślepoty na tę stronę frontu i na tamtą stronę frontu. Ślepotą o której mówimy, ślepotą oportunistyczną, była ślepotą tylko na jedną stronę frontu. To była ślepotą w stosunku do określonych klas społecznych, do określonych grup i środowisk, do określonych zjawisk, a więc to była ślepotą również w stosunku do „dwójkarzy”, co do których — powiedzmy jasno — towarzysze ci wyrażali takie poglądy: „no cóż tam „dwójkarz” też może się nawrócić i stać się dobrym działaczem. Kiedyś tam byli i trojmi, ale po cóż się oglądać na przeszłość”. Weźmy inny przykład: ślepotą w stosunku do dywersji, o której już także w swoim czasie mówiliśmy, do takiego tworu jak CKL. Jasne jest, że CKL był wrogią agenturą. Przytoczę charakterystyczny dokument z archiwum akowskiego, jak się odnosiło do CKL w obozie wroga. W tym dokumencie jest powiedziane:

„Wskazana byłaby pomoc RPPS-owi w jego walce z PPR”. To pisze, jeden sanator i „dwójkarz” do drugiego. „Musiałoby to być w taki sposób zrobione, aby nie skompromitować czynników oficjalnych, ani RPPS w oczach PPR. Już dziś PPR twierdzi, że RPPS, to jest robotę BIP-u.

Po wtóre wzmocnienie RPPS uważam za konieczne w tym celu, aby poprzez bliskie kontakty ewentualnie oderwać część do obozu naszego. Trzecie — centralizacja (właśnie ten CKL) może rzeczywiście wyrosnąć do czynnika konkurującego z KRN, i w pewnych okolicznościach przejąć jej rolę. Nie

jest wskazane popieranie całej centralizacji, lecz samego RPPS, bo bez RPPS nie będzie centralizacji. Centralizacja jest potrzebna tylko jako agentura jako chwilowy czynnik. W ten sposób skończy swoją robotę i będzie niepotrzebna”.

Dokument nosi datę 26 lutego 1944 r.

Z tego samego mniej więcej zakresu, bo z 21 lutego 1944 r. mamy drugi dokument, który omawia stosunki w PPR:

„W Partii wytworzyły się dwie frakcje: PPR i KPP. Nie są to frakcje w sensie organizacyjnym, lecz w znaczeniu pewnej postawy i różnicy poglądów na taktykę. Mimo tej różnicy żadnych jednak zmian personalnych nie ma i nie może być mowy o rozłamie w obliczu zwycięstwa zbliżającej się Armii Czerwonej, coraz większej przewagi czynnika KPP-owskiego w Partii.

Istotną cechą frakcji PPR (przeciwstawionej w dokumencie KPP-owskiej frakcji) jest dążenie do wspólnego frontu narodowego, w którym obok PPR istniałyby również inne partie polityczne, a więc tworzenie „Centrolawu”.

„Koncepcja ta nie odpowiada KPP-owcom, ich tradycjom i wzorom sowieckim, opartym na jednej partii, na hegemonii oraz do puszczeniu innych grup lepartytynych”.

Tak oceniał nas wróg i jak widzimy oceniał on nas ze swego stanowiska bardzo trafnie. A dzięki jednostronnej ślepoty politycznej, grupa oportunistyczna wprowadzała do Partii wahania ideologiczne w tym okresie czasu i nastawiała się na CKL.

Nie będę cytował, ale bardzo bym radził towarzyszym na nowo przeczytać w „Nowych Drogach”, co mówił sam tow. Gomułka w sierpniu zeszłego roku w swoim pierwszym i drugim wystąpieniu na Plenum o tych zagadnieniach. Z tych wypowiedzi wynika jasno, że w rozumieniu przez tow. Gomułkę frontu narodowego nie było podstawowe go, zasadniczego rewolucyjnego stanowiska: hegemonii klasy robotniczej, i tu, proszę was, właśnie w tym oportunistycznie bardzo daleko posuniętym, który zatracił wroga klasowego, klasową postawę, tu tkwi przyczyna także dopuszczania do GL, do Partii, do naszego ruchu agentur obcych. Bo do tej agentury podchodzono właśnie nie z klasowego punktu widzenia. A jeśli ztracono klasową postawę, zginął z oczu wróg klasowy, to w konsekwencji roku mowano:

„No, cóż z tego, że Lechowicz jednocześnie był mężem zaufania delegatowi, cóż z tego, że był jednocześnie kierownikiem tzw. PKB, organizacji powołanej do walki z komunizmem?”.

O tym, że on był w kierownictwie PKB, tow. Spychalski wie, widzi więc, że jak tylko zatrać się postawę klasową, to staje się wszystko jedno: jest front narodowy w ujęciu pravicowym - nacjonalistycznym. Taki „front narodowy” może mieścić w sobie wszystko, nawet „dwójkarzy” i rozmaite inne takie elementy. Oto sedno rzeczy.

Jaki był plan wroga? Plan wroga polegał na tym, by przeniknąć do poszczególnych ogniw organizacji partyjnej, żeby zdobyć szeroką informację. Lechowicz zeznał, że zawarł z gestapo umowę o wydawanie w jej ręce 6 komunistów w zamian za jednego człowieka delegatury, gdy ta chciała go wykupić z więzienia.

Taka była cena, umowna cena. Po to potrzebna była szeroka informacja o naszej Partii.

Wszyscy niemal „dwójkarze” plasowali się najchętniej właśnie w Wydziale Informacji. Celem ich poza tym było likwidowanie czołowych, bojowych działaczy Partii.

Skutkiem ich działania było: zamordowanie tow. Nowotki przez prowokatora, areszt i zamordowanie tow. tow. Findera, Jasi Fornalskiej, areszt i zabójstwo tow. Janka Krasickiego, jednego z czołowych, niezwykle utalentowa-

nych, niezwykle cennych, nieaktywniejszych działaczy młodzieży.

Trzecim celem agentury „dwójkarskiej” było torowanie drogi na przyszłość. Plan był obliczony na długą metę, liczone na wykorzystanie tych, którzy są mało czujni, albo dostatecznie politycznie ślepi.

Czy można w tych warunkach powiedzieć — jak to mówił tow. Gomułka z dużą śmiałością — że wróg nie mógł przeniknąć do kierownictwa PPR? Ja sądzę, że samo takie stwierdzenie jest najlepszym dowodem ślepoty politycznej.

Zobaczmy, jak zmieniła się kolejno taktyka wroga w poszczególnych latach w okresie okupacji. W 1943 r., wtedy, kiedy GL ma już duże sukcesy w walce z okupantem, powstaje tzw. PAL, jako dywersja przeciwko GL. Na czelu PAL-u staje prowokator i agent Gestapo — Czarny.

Dalej, w tymże samym roku powstaje dywersja w RPPS-ie. Była to trockistowska dywersja. Była to dywersja, która na trzecim zjeździe RPPS doprowadziła do tego, że lewicowi RPPS-owcy zostali odsunięci od kierownictwa.

Chodziło tu o to, żeby spróbować poprzez trockistowską dywersję, tzn. dywersję polityczną wciągnąć się do ruchu robotniczego. Była to w najgorszym wydaniu dywersja trockistowska. Wśród towarzyszy RPPS-owców nie od razu zorientowano się w charakterze tej dywersji. Byli tacy, którzy nie decydowali się na podjęcie walki z tą dywersją. Tak było do utworzenia KRN. W okresie utworzenia się KRN towarzysze z RPPS utworzyli własną partię, która słusznie uważana była przez nas za partię sojuszniczą.

Co się dzieje po utworzeniu się KRN — mówię ciągle o tej zmieniającej się, giętkiej, niezwykle elastycznej polityce wroga właśnie w agenturach i politycznych i szpiegowskich i rozmaitych innych. Ta agentura ma bardzo szeroki wachlarz, otacza ona RPPS, przedostaje się do Wydziału Informacyjnego GL, ma szeroki wachlarz i szeroki zakres działania.

W 1944 r. przeciwko KRN powstała dywersja CKL.

A w 1945 r. po wyzwoleniu, taktyka się zmienia. Pojawili się Rzepecki, kierownik WIN-u i zgłaszał propozycje ugody. Polityka elastyczna — jak widać z tego wszystkiego — nie można jej zarzucić ślepoty politycznej!

W 1946 roku stawka na Mikolajczyka i na elementy pravicowe w PPS.

W 1948 r. kurs na tarcia wewnątrz PPR i na taki sposób zjednoczenia Partii, który by zapewnił przewagę połączonym elementom oportunistycznym obu partii. Mówił o tym na obecnym Plenum tow. Cyrankiewicz.

W 1949 r. ofensywa kleru, kulacka próba przeciwstawienia, zmobilizowania wsi przeciwko spółdzielczości produkcyjnej. Taktyka wroga była elastyczna, zmieniała się, właśnie ślepotą polityczną po magala tej taktyce wroga.

Obecnie przedstawiciele odchylenia pravicowo-nacjonalistycznego chcieliby zamknąć się w milczeniu. Ale czy można milczeć w chwili, gdy Belgrad stał się ośrodkiem imperialistycznej dywersji w obozie antyimperialistycznym?

Przecież grupa pravicowo-nacjonalistyczna próbowała pójść na odsiecz tytowcom. Przecież tytowiec nawzajem liczyli na tę grupę w Polsce.

Czyż można milczeć kiedy w Londynie odbywa się konferencja ambasadorów amerykańskich z krajów demokracji ludowej, mającą na celu usprawnienie metod szpiegowstwa, sabotażu i dywersji w krajach demokracji ludowej? Czyż można milczeć, kiedy codziennie głos Ameryki i BBC wysyłają się na tumanienie mas pracujących operując często nazwiskiem tow. Gomułki, kiedy reakcyjna część kleru prowadzi szeroko ofensywę przeciwko Polsce Ludowej?

Czyż wolno milczeć im, towarzysze?

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 - Straż Pożarna
11 - Urząd Bezp. Publiczn.
12 - „Głos Radomszczański”
12 - R. S. W. „Prasa”
13 - Powiat. Komenda M.O.
35 - Komitet Powiat. PZPR
51 - Miejski Komisarjat MO.
91 - Starostwo Powiatowe
50 - Szpital Powiatowy
163 - Pogotowie Ratunkowe PCK.

KINA:

Kino „Wolność” wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Trójka Trefl”.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja - tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9-iej do 16-iej.

Konferencja w ORZZ

ORZZ zwołuje na dzień 19.11 br. o godz. 10 rano w sali „Melodram” w Łodzi konferencję referentów bezpieczeństwa i higieny pracy z Łodzi i województwa. Tematem obrad będzie rola Związków Zawodowych w walce o bezpieczeństwo i higienę pracy, zagadnienie chorób zawodowych, szkolenia referentów BHP, oraz usprawnienie działalności ambulatoriów przyfabrycznych.

Bezpieczeństwo i higiena pracy w radomszczańskich zakładach przemysłowych

W radomszczańskich zakładach pracy obserwujemy ostatnio wzmoczone zainteresowanie sprawami bezpieczeństwa i higieny pracy. Jest to zrozumiałe. W przeciwnym razie bowiem do lat przedwojennych robotnik musi mieć dziś dobre warunki pracy.

Przypatrzmy się, czego w tym względzie dokonał Referat Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Państwowej Fabryce Mebli Giętych nr. 1.

Ogłoszenia drobne

- ZGUBIONO odcinek wymeldowania, Sienkiewicz Henryk, wieś Karzy, Kobieliów Wielki. 325
SKRADZIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Radomsko na nazwisko Bogacz Eugeniusz wieś Łowicz pow. Radomsko. 12592g
ZGUBIONO kartę RKU Czeszostowa na nazwisko Stawski Stanisław zam. Radomsko, Daszynieckie go 19. 12593g

Młodzież i robotnicy są gorliwymi czytelnikami książek

Znajdujemy się w bibliotece - czytelnik łowickiego Zarządu Miejskiego, orestaurowanej po zniszczeniach wojennych w 1947 roku. Obszerne sale, przerobiona z istniejących uprzednio trzech małych pokojków, zachwyca oko przybyszami swoim wyglądem.

Idealna czystość, estetyczne urządzenie wnętrza, skłania mimo woli każdego do pozostania w nim jak najdłużej.

Przypuszczam, że na wszystkich odwiedzających oddziaływać tu musi - promieniująca wokół atmosfera spokoju i skupienia.

Zagadnienie estetycznego urządzenia takich jak ten ośrodek oświaty, niestety nie wszędzie jest doceniane. A szkoda. Inaczej pracuje się i uczy, w miejscu nienagannie czystym, jasnym, do pewnego stopnia komfortowym, w którym oko ludzkie spocznie może na szeroki, estetycznych przedmiotach.

Na przykład w omawianej bibliotece, na każdym z sześciu bluszczących, politurowanych stolików - stoją w wazonach świeże, rozkwitłe żółte chryzantemy.

Architektura wnętrza utrzymana jest w mieszanym stylu ludowym.

Pomiędzy szeregiem okien, zasłoniętych barwnymi firankami, zawieszono na ścianach jasno

Dla uczczenia zjednoczenia ruchu ludowego mieszkańcy wsi produkcyjnej w Konstancynie realizują zobowiązania

Wież produkcyjna Konstancynów przystąpiła energicznie do realizacji podjętych zobowiązań przedkongresowych. Poważny teren obsadzony został 900 drzewkami owocowymi, w których znacznie przeważają gatunki mrozoodporne. Jednocześnie założono ogród doświadczalny, składający się z 140 drzewek odmian zagranicznych. 54 drzewka wysadzone także na działkach przyzagrodowych.

Ponadto chłopcy we wsi Konstancynów wybudowali 10 silosów dla członków spółdzielni produkcyjnej kosztem 80 tysięcy złotych. Przygotowano 3 ha

ziemi pod plantacje chmielu. Jednocześnie zakupiony został ogień zarodowy dla stacji kopulacyjnej, która uruchomiona jest w spółdzielni produkcyjnej. Sprawdzono także tryka, buhaja i knura.

Obsiewy zimowe wykonano w 100 procentach, a 23 ha ziemi przygotowano pod siewy traw łąkowych.

Z innych zobowiązań należy wymienić zaopatrzenie wiejskiej świetlicy w sprzęt i sprostowanie gier towarzyskich. Wytyczono także miejsce na plac sportowy i na budowę wzorowego ośrodka maszynowego.

Postarano się o uruchomienie we wsi sklepu spółdzielczego, który zaopatruje miejscową ludność w artykuły pierwszej potrzeby.

Jak widzimy więc mieszkańcy wsi produkcyjnej Konstancynów wykonali podjęte zobowiązania w 100 proc. Mał.

Nasi korespondenci piszą

Hutnicy „Edwardowa” w Dobryzycach i Woźnikach

Ekipa łączności przy hucie szkła „Edwardów” wraz z zespołem artystycznym z 11-letniej szkoły w Radomsku wyjechała do Dobryzyc, gdzie wzięła udział w akademii poświęconej Rewolucji Październikowej. W akademii tej wzięły udział szkoły podstawowe z Wiewiórkowa i Dobryzyc, Liceum Rolnicze z Dobryzyc oraz zespół artystyczny 11-latków. W części oficjalnej wygłoszono referat polityczny. Na część artystyczną złożyły się śpiewy i deklamacje.

Z Dobryzyc ekipa udała się

Przodownicy Pracy „Służba Polsce” otrzymali nagrody

W sali Zarządu Powiatowego ZMP w Radomsku odbyła się akademie, połączona z wręczeniem nagród przodownikom pracy „Służba Polsce”. Na akademii ogłoszono także wyniki powiatowego konkursu gazetki ściennych „S.P.”.

Słowo wstępne wygłosił kol. Zgondek, poczem odbyło się uro-

zyste wręczenie nagród przodownikom pracy „Służba Polsce”. Nagrodami pieniężnymi wyróżnieni zostali kol. Kol. Kociński, Solarz, Lara, Cieniowski, Pietras, Kozłowski i Ambrosik.

Z kolei przystąpiono do nagrodzenia hufców SP, które zajęły pierwsze miejsca w konkursie gazetki ściennych. Wyróżnione zostały: hufiec szkolny SP przy Szkole Przemysłowej, hufiec gminy SP z Żytina oraz hufiec szkolny SP z Gimnazjum Handlowego.

W części artystycznej chór Gimnazjum Handlowego wykonał szereg pieśni polskich i radzieckich.

Na zakończenie odbył się wspólny wieczorek dla pracowników Zarządu ZMP, Komendy Powiatowej SP oraz funkcyjnych z terenu gmin. (Sk)

Robotnik - racjonalizator w Państwowej Fabryce Mebli Giętych Nr 1

Robotnicy Państwowej Fabryki Mebli Giętych nr. 1 coraz częściej zgłaszają swe pomysły ra-

jonalizatorskie do Rady Usprawnień.

Ostatnio pracownik ślusarni ob. Ignacy Ślaski złożył wniosek dotyczący chłodzenia tłoku prasy hydraulicznej.

Pomysłowy ten robotnik wykonał urządzenie, które obniża temperaturę prasy hydraulicznej. Rezultatem tego pomysłu jest przedłużenie żywotności manchet skórzanых, co przynosi poważne oszczędności fabryce Maz.

14 tysięcy litrów mleka dostarczają codziennie chłopcy powiatu radomszczańskiego

Dostawa mleka do radomszczańskiej Mleczarni Okręgowej utrzymywała się w październiku na poziomie września. Chłopcy radomszczańscy dostarczali codziennie około 14 tysięcy litrów mleka. W dużej mierze na tak duże dostawy mleka wpłynęło uruchomienie przez Zarząd Mleczarni dwóch nowych zlewni mleka w Kietlinie i Bąkowej Górze.

Należy nadmienić, że dostawy mleka do spółdzielni w stosunku do okresu przedwojennego znacznie wzrosły. Podczas gdy w roku 1939 mleczarnia przyjęła i przerobiła 3 miliony litrów mleka, w roku bieżącym przerobionych zostanie 4 i pół miliona litrów. Cyfry te najlepiej świadczą o tym, że rolnicy naszego powiatu nawiązują coraz bliższy kontakt ze spółdzielnią. (Kt)

Robotnicy serdecznie witają Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

W poniedziałek robotnicy koneckich zakładów odlewniczych, po zakończonej pracy nie rozeszli się do domów. Cała załoga pozostała, aby wspólnie omówić ważną i raśną sprawę - powołanie na Dowódcę Sił Zbrojnych, Marszałka Rokossowskiego. Kilkaś robotników zakładów koneckich wyraziło radość i zadowolenie, że na tak wybitne i odpowiedzialne stanowisko państwowe powołany został człowiek, który wyszedł z ludu, walczył w imię ludu i dla tego ludu pragnie dalej pracować. Podkreślił to w swoim przemówieniu przybyły do Koneckich

przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. wicewójtowa Szaniawski, który przedstawił zebranym sylwetkę Marszałka, wskazując na Jego wielkie zasługi w walce z faszyzmem.

Na zebraniu przemawiali robotnicy Zakładów Odlewniczych - Młodowski, Matuszewski i Barński. Dał oni wyraz uczuciom swoim towarzyszy pracy, dla których postać Marszałka Rokossowskiego jest przykładem wielkiego bojownika o lepsze jutro.

Zebranie zakończyło się ułożeniem serdecznego listu robotników do Marszałka.

W Zduńskiej Woli robotnicy za trudnieniu w PZPB zebrał się w godzinach popołudniowych w hali Straży Pożarnej, aby uczcić powrót Marszałka Rokossowskiego i zajęcie przez Niego stanowiska Dowódcy Sił Zbrojnych. O życiu i trudach Marszałka mówił przedstawił KW PZPR tow. Morawski.

Zebrani z zainteresowaniem słuchali i wypowiadali się. Entuzjazm panujący wśród robotników PZPB był świadectwem tej wielkiej popularności, jaką cieszy się Marszałek Rokossowski wśród ludzi pracy. „Jego miejsce jest wśród nas” - stwierdzali, omawiając szczegółowo jego pracy i walki o lepsze jutro.

W hucie „Hortensja” odbyło się zebranie fabryczne. Robotnicy szli na nie chętnie, gdyż każdy chciał dowiedzieć się szczegółów życia Marszałka Rokossowskiego. Przewodniczący Rady Zakładowej Midera zwrócił uwagę na fakt, że Piotrków dawno już nie przeżywał tak radosnego momentu.

O życiu i czynach Marszałka mówił przedstawiciel KW PZPR tow. Stawiński, wskazując na powesechną radość ludzi pracy w całej Polsce z powodu powrotu do kraju Wielkiego Rodaka.

Wszystkie fabryki, wszystkie ośrodki pracy miejskie i wiejskie w naszym województwie witają gorąco Marszałka.

Robotnicy Huty „Hortensja” postanowili przesłać na ręce Marszałka Konstantego Rokossowskiego pismo z wyrazami czci. (Sigma)

Czytajcie

„Głos Radomszczański”

PZZPDz. w Aleksandrowie wykonali roczny plan produkcji

ALEKSANDROW. Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Dzierwiarskiego w Aleksandrowie wykonały plan produkcyjny na rok 1949 w dniu 11 listopada br. o godzinie 11. Należy podkreślić, że mimo przeprowadzonej w tym roku reorganizacji Zakładów nie tylko nie opóźniły one wykonania planu, który załoga zobowiązała się wykonać do dnia 25 listopada br. lecz przeciwnie, plan został wykonany o 14 dni wcześniej. Dzięki naradom wytwórczym, które odbywają się raz w miesiącu, przy udziale przodowników pracy, Rad Zakładowych i kół partyjnych, dzięki wspólne zawniesieniu do pracy, w którym udział bierze przeszło 70 procent załogi, plan roczny został wykonany przedterminowo. Lepski Mieczysław.

160 aktywistów związkowych na kursach

ZGIERZ. - Związki Zawodowe m. Zgierz zorganizowały 4 kursy dla działaczy związkowych i młodych zaufania. Na kursach uczęszcza 160 osób. Dwa z nich prowadzone są przez Związek Zawodowy Pracowników Konfekcyjno-Odzieżowych, jeden przez Wydział Międzyzbranżowy ORZZ w Łodzi, i jeden przez Związek Zawodowy Włóknarzy. Na kursach omawiane są: akcja socjalna, zagadnienia ruchu zawodowego, współzawodnictwo pracy i sprawy związane z produkcją.

Więści z kraju

ROZWÓJ PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO NA POMORZU W PLANIE 6-LETNIM

BYDGOSZCZ (PAP). — Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa na ostatnim plenarnym posiedzeniu przyjęła projekt 6-letniego planu rozwoju przemysłu ludowego i artystycznego w Toruniu.

Przewiduje się utworzenie 5 warsztatów przemysłu odzieżowego, 5 włókienniczego, 5 papirniczego, 3 skórzanego, 1 szklanego (fabryka ozdób choinkowych) itd.

60-LETNI TKACZ PRZODOWNIKIEM PRACY

Na uroczystości wręczenia nagród zwycięzcom współzawodnictwa pracy w Państwowej Wytwórni Tkania Technicznych w Pieszczykach, najwyższą premię pieniężną oraz tytuł przodownika pracy otrzymał 60-letni tkacz, Franciszek Skiba.

Równocześnie nagrodzono premiami pieniężnymi 24 uczestników współzawodnictwa indywidualnego oraz trzy zespoły produkcyjne.

NOWE TRAKTORY DLA DOLNOŚLĄSKICH OŚRODKÓW MASZYNOWYCH

W ramach kredytów inwestycyjnych na IV kwartał br., dolnośląskie spółdzielcze ośrodki maszynowe otrzymały 87 nowych traktorów, z czego

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa pt. „Wiśniowy sad” w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki”, komedia w 4 aktach Józefa Bliźnińskiego, z udziałem A. Dymyśy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltersa, W. Ziemińskiego i innych.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Dąsyńskiego 34, tel. 123-02)

„Brygada szlifiera Karhana” punktualnie o godz. 19.15. Zniżki dla studentów i członków Zw. Zaw. ważne.

TEATR „OSA” Trauguttina 1, tel. 272-70

„Wzaya was Tajmyr” godz. 19.30.

„LUTNIA”

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu”, operetka w 3-aktach K. Zellera.

„KINA”

- ADRIA (dla młodz.) (Stalina 1) — „15-letni kapitan” — godz. 16, 18, 20
- BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Arińka” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży
- BAJKA (Franciszkańska 31) — „Ma skarabada” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA (Dąsyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 48” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL dla młodz. (Legionów 2-4) — „Wyspa skarbów” — godz. 16, 18, 20
- MUZA (Pabianicka 173) — „Świat się śmieje” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla dzieci
- POŁONIA (Piotrkowska 67) — „Gdzieś w Europie” — godz. 16, 18, 20, 21 — film dozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) — „Potępienie” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży
- ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Dzieci z jednego podwórka” — godz. 16, 30, 18, 20, 20, 30 — film dozwolony dla dzieci
- ROMA (Rzgowska 84) — „Nikt nie wie” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży
- REKORD (Rzgowska 2) — „Urwis Gawroche” dla młodzieży godz. 16; „Wieś na pograniczu” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodz.
- STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Po całunek na stadionie” — godz. 16, 18, 20 — film dozw. dla młodzieży
- SWIT — Kino nieczynne z powodu remontu.
- TECZA (Piotrkowska 108) — „Młocząca barykada” — godz. 16, 18, 20, 21 — film dozwolony dla młodz.
- TATRY (Sienkiewicza 40) — „Spotkanie” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży
- WISŁA (Dąsyńskiego 1) — „Arińka” — godz. 15, 30, 18, 20, 30 — film dozwolony dla młodzieży
- WŁOKNIARZ (Próchnika 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników” — godz. 16, 30, 18, 20, 20, 30 — film dozwolony dla młodzieży
- WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) — godz. 15, 17, 30, 20 — film dozwolony dla młodzieży
- ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Śpiwak nieznan” — godz. 16, 30, 18, 20, 30 — film dozwolony dla młodzieży

50 krajowej produkcji, marki „Urus”, pozostałe firmy „Zetor”.

BUDOWA KOMBINATU TUCZENIOWEGO

Zarząd Okręgowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Szczecinie przystąpił do budowy kombinatu tuczeniowego w gospodarstwie rolnym w Kurowie, pow. szczeciński, obliczonego na tuczenie 3 tys. sztuk świń.

Zabudowania, których koszt wyniesie 112 milionów zł, są opracowane według nowoczesnych wymagań budownictwa wiejskiego, oparte na wzorach radzieckich.

Ukończenie budowy kombinatu przewiduje się na 15 stycznia 1950 r.

WIĘKSZE WYGRANE

57 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia III-iej klasy Wygrane po 1.000.000 zł padły na NrNr 13969, 53077, 74955, 76354.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr 21057, 31101.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr 15850, 70899, 79527.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr 1872, 15885, 34803, 52995, 54488, 61685, 64174, 67830, 71402, 86675, 94934.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr 543, 8151, 8273, 8729, 9216, 17055, 17107, 18331, 18680, 20554, 22821, 25551, 28959, 29901, 37783, 43520, 44651, 44819, 44922, 46733, 49661, 55858, 57004, 58901, 59125, 59331, 61049, 64786, 65339, 71012, 72740, 75754, 76698, 77776, 78146, 82044, 83094, 84130, 85160, 97971.

PRANDIO

CZWARTEK 17 LISTOPADA

11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika bułgarska. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) „Piegnijmy kwiaty w mieszkaniu”. 14.30 (L) Muzyka rozrywkowa. 14.50 (L) „Sprawy naszego miasta”. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Śpiewamy piosenki”. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) Utwory fortepianowe. 16.45 (L) W audycji dla dzieci „O małym krasnalu”. 17.00 „Słuchamy muzyki”. 17.35 Audycja literacka dla świetlic młodzieżowych. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Koncert muzyki ludowej. 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — wykład z cyklu „Przyroda ożywiona”. 19.00 „Jak pracuje Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza”. 19.15 „Na ratunek” — słuchowisko. 19.40 Muzyka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Skrzynka muzyczna. 21.00 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Budapesztu. 21.40 „Niziny”. 22.00 (L) Rozmowa o filmie. 22.13 (L) Program lokalny na jutro. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja do Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Fragmenty opery „Mignon” A. Thomasa. 24.00 Zakończona audycja i Hymn.

Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego): Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25,23 do 25,47 oraz na fal 30,67 metra. Druga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 37,44 i 1,15 metra. Trzecia audycja od godziny 22.00 do godziny 22.28 na falach 31,65 i 1,15 metra.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszej audycji lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25,23, 30,67 i 31,65 — koncert. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29

W. Ażajew 320

Daleko od Moskwy

Każdej chwili mogło się coś zdarzyć. Techniczne warunki dopuszczają przy próbach jeden procent rozerwanych połączeń. Jeżeli zaś tych połączeń w rurociągu są dziesiątki tysięcy, to setki mogą ulec rozerwaniu! Ale nie na próżno Umara Mahomet i jego towarzysze dali słowo, że pracę swoją wykonają bez braków. — Pod ciśnieniem siedemdziesięciu atmosfer tylko dwaście połączeń popękało. Ile jednakże krwi popuścił sobie budowniczy z powodu tych dwunastu połączeń! W takim wypadku pompy na sygnał podany z najbliższego kontrolnego punktu, przerywały pracę, robotnicy zaczęli kopać i zastępowali uszkodzone połączenia nowymi. Tak zdarzyło się dwanaście razy! W dwóch punktach nastąpiło zatamowanie. Długo męczyli się, ażeby usunąć przyczynę — musieli nawet przeciąć rurociąg, aż wreszcie wyciągnęli... grube drewno i sнопek siana w kształcie korka.

Przewodniczący Komisji Państwowej kazal puścić ropę. Pompy konczelnie zaczęły działać i ropa z ogromnych rezerwarów popłynęła rurociągiem... Płynęła naprzód, a za nią podążali autami członkowie komisji

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Co słysać w boksie łódzkim?

Turniej o „Złote Rękawice” otworzy bogaty w imprezy sezon naszych pięściarzy

W chwili obecnej w sporcie łódzkim daje się odczuć pewne odprężenie. Sezon letni skończył się, a rozpoczyna się tak zwany sezon zimowy, którego główną atrakcją, jeśli chodzi o Łódź, bywa zazwyczaj boks. Pierwszą poważniejszą imprezą o znaczeniu ogólnopolskim będzie w Łodzi turniej wagi koguciej, lekkiej, średniej i ciężkiej, o tak zwane „Złote Rękawice”.

OBSADA TURNIEJU O „ZŁOTE RĘKAWICE”

— Kogo ujrzymy w dniach 26 i 27 bm. na ringu w hali ZS „Włókniarza”?

Wagę kogucią reprezentować mają: Grzywocz (Śląsk), Kruza (Pomorz), Liedke (Poznań), Kasperczak (Dolny Śląsk) oraz jako rezerwowi: Czarniecki i Żurawski.

W wadze lekkiej łodzianin Debisz będzie musiał stoczyć pojedynek z Sadowskim (Szczecin), Piotrowskim (Pomorz) i Żurawskim (Warszawa).

W wadze średniej wystąpią: Koczynski (Warszawa), Paliński (Pomorz), Sznajder (Śląsk) oraz Wilczek (Warszawa).

W wadze ciężkiej ujrzymy: Szymurę (Warszawa), Rutkowskiego (Szczecin), Niewadziła i Jaskółę (Łódź). Rezerwowym będzie Kosturkiewicz (Dolny Śląsk).

NASZE HOROSKOPI

Jak widzimy, najlepszą obsadą będzie się mogła poszczycić przede wszystkim — waga kogucia. Mistrz Europy, Kasperczak, będzie miał ciężką przeprawę z Kruzą, Grzywoczem, a może i z Czarnieckim. „Złote Rękawice” chyba jednak temu się dostaną... W wadze lekkiej stawiamy na Debisza. Nie wydaje nam się, aby łodzianinowi mogli poważnie zagrozić Sadowski, Piotrowski czy wreszcie Żurawski. Ten ostatni będzie jednak chyba najgroźniejszym jego przeciwnikiem.

„KOLKA” BĘDZIE W OPALACH

W wadze średniej możemy być świadkami największych niespodzianek.

Skład i regulamin ligi hokejowej

W związku ze zbliżającym się sezonem sportów zimowych Polski Związek Hokeja na lodzie ustalił skład Ligi PZHL i regulamin rozgrywek mistrzowskich.

Liga PZHL będzie się składać z 12 klubów. Zaliczono do niej 8 zespołów, które w ub. roku zajęły w rozgrywkach mistrzowskich miejsca od 1 do 8. Są to: „Cracovia”, „KTH”, „Legia” (Warszawa); „Górnik” (Giszowiec); „Stal” (Katowice); „Piast” (Cieszyn); „Gwardia” (Bydgoszcz), LKS „Włókniarz” (Łódź).

Ponadto do Ligi wejdą dwa kluby, które zajmą dwa pierwsze miejsca w zw. turnieju spadkowym. Do turnieju tego dopuszczono te kluby, które w ub. roku przegrały już w I rundzie i nie dołączyły do rozgrywek ligowych: „Pomorzanin” (Toruń), „Gwardia” (Kraków), KKS (Mysłowice), AZS (Poznań), ZS (Lublin), „Len” (Wałbrzych), „Stal” (Siemianowice) i „Polonia” (Bytom). Turniej rozegra

nek. Na Kolezińskiego nie możemy już dzisiaj bardzo liczyć, ale nie możemy lekceważyć jego wieloletniej rutyny, nie i co tu dużo mówić, jego — „zęba” na młodszych przeciwników. W wyjątkowo dobrej formie „Kolka” może triumfować w Łodzi, ale my jesteśmy skłonni przypuszczać, że „Złote Rękawice” staną się łupem któregoś z młodszych zawodników, a mianowicie Sznajdra lub Palińskiego.

CZY SZYMURA ZAGRODZI ŁODZIANOM DROGE DO „ZŁOTYCH RĘKAWIC”

W wadze ciężkiej mamy dwóch łodzian, Jaskółę i Niewadziła, ale, niestety, na drodze do zdobycia „Złoty Rękawice” stanie im... Szymura, z którym jeszcze żaden z nich nie potrafił wygrać. Przypuszczamy więc, że i tym razem „Franus” wyjdzie cało z opresji, chociaż walki może mieć ciężkie (Jaskółka, Niewadził).

MECZ Z LUBLINEM

Przyjrzyjmy się teraz dalszemu kalendarzykowi łódzkich pięściarzy. 27 bm. nasza reprezentacja walczyć będzie w Lublinie z reprezentacją tego miasta. Czwartego grudnia Związek kowiec-Zryw walczyć będzie w Łodzi z tamtejszym Związkiem, ósmego grudnia w Poznaniu reprezentacja naszego okręgu zmierzy się z reprezentacją Poznania, druga — walczyć będzie w Olsztynie, w Ożarkowie, zaś w zawodach propagandowych wystąpią „Ogniw” i „Bawelna”. W dniu 11 grudnia LKS Włókniarz w meczu propagandowym zmierzy się w Zgierzu z tamtejszym Włókniarzem, a 18 grudnia będziemy znów świadkami zawodów propagandowych.

5 STYCZNIA GOŚCIMI POZNAŃ

„Poważniejszą imprezą będziemy oglądali w Łodzi dopiero 5 stycznia 1950 roku. W dniu tym w Łodzi rozegrany zostanie mecz międzymiastowy Poznań — Łódź, a druga reprezentacja Łodzi walczyć będzie w tym dniu w Krakowie, lub Częstochowie z reprezentacją jednego z tych okrę-

O puchar ZSRR

„Torpedo” — „Dynamo” 2:1

gów. Terminy: 6, 20 styczeń i 5 lutego przeznaczone są na zawody propagandowe. 26 lutego zobaczymy w Łodzi reprezentację Wrocławia, a nasz drugi garnitur walczyć będzie w Szczecinie.

MARZEC, KWIECIEŃ, MAJ...

Marzec upiynie nam pod znakiem indywidualnych mistrzostw okręgu seniorów (9, 10, 11 i 12). 19 i 26 marca zarezerwowano znów na zawody propagandowe i mamy już kwiecień, który upiynie nam znów pod znakiem „Pierwszego Kroku Bokserkiego” w Kutnie, Łowiczu, Skierniewicach, Aleksandrowie, Zgierzu, Piotrkowie i Tomaszowie. W dniu 30 kwietnia i 1 Maja będziemy świadkami zawodów propagandowych, a 6 lub 13 maja pięściarze nasi zakończą swój sezon na rok 1949-50.



U góry: Rozentuzjuszowany tłum unoszą na ramionach zdobywcę decydującej o zwycięstwie „Torpedo” bramki — Ponomarewa. U dołu: Ponomarew na chwilę przed oddaniem decydującego strzału.

Przed meczem Węgry-Szwecja

BUDAPEST (obsł. wł.) Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Węgry — Szwecja, które odbędzie się w niedzielę, 20 bm. w Budapeszcie, wzbudziło wielkie zainteresowanie węgierskiej opinii sportowej. Skład drużyny szwedzkiej będzie prawdopodobnie nieco inny, niż w ostatnim meczu z Irlandią. Węgry zwracają szczególną uwagę na bramkostrzelny atak Szwedów. Mecz wywoła również wielkie zainteresowanie w Szwecji. Świadczy o tym fakt, że drużynie towarzyszyć będzie do Budapesztu 10 dziennikarzy sportowych. Jak wiadomo ostatnie spotkanie między obu drużynami, rozegrane na wiosnę w Sztokholmie, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

Jutro mecz młodych talentów pięściarskich

Na posiedzeniu Węgierskiego Związku Piłkarskiego ustalono terminarz międzynarodowych spotkań piłkarskich reprezentacji Węgry w przyszłym roku. Termin meczu Węgry — Polska został ustalony na dzień 11 czerwca w Warszawie.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja:
KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Tel. 150-36

Redaktor naczelny 216-15
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-06
Dział partyjny wewn. 19

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42
Dział mutacji 223-20
Dział miejski i sportowy 218-11 wewn. 11 11
Dział ekonomiczny 216-11
Dział fabryczny 216-10
Dział rolny 254-21 wewn. 5

Redakcja nocna Kopalnia 173-31
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 55, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

py, Jak tylko zatrzymają — proszę uszkodzone miejsce zabezpieczyć zasuwami.
Po czterech godzinach ropa znów popłynęła i auta ruszyły dalej.
— Czego się tak cieszysz? — spytał Karpow Umara — Tyle ropy na próżno się wylało, a ty się cieszysz.
Ropa wylana to drobniostka, za to wiele radości — odpowiedział Umara. Widzę, że ropa jest w twojej wiosce, to znaczy, że wkrótce będzie w Nowińsku.
Ropa dopłynęła do Nowińska siódmego dnia — czwartego listopada. Całe miasto wyszło do Adunu, ażeby ją przywitać. Wielotysięczny tłum zebrał się około rafinerii. Każdy chciał znaleźć się w pobliżu cysterny do której włączono odnogę rurociągu.
— Kto ma odebrać naftę? — spytał Batmanow Pisarewa i Dudina, stojących obok cysterny.
— Niech przyjmą; wy, Umara Mahomet, Ziatkow, Karpow, Tatiana Wasylczenko, Terechow i Kapicyń, robotnik rafinerii.
W tym momencie w szerokim otworze odnogi ukazała się ropa. Wytrysnęła cienkim, żółtym strumieniem potem zaś lunęła czarnym potokiem, lśniąco kolorami tęgi. Ponad Adunem rozległy się oklaski, Ziatkow wystąpił tłum, zdjął czapkę i ze szklanką w ręce zbliżył się do cysterny. Drżąc ręką podstawił ją pod strumień ropy. Naczyne napełniło się. Ziatkow wyciął jej czapkę, ucałował i podał Pisarewowi.

i przedstawiciele kolektywu budowniczych. Obecni byli Batmanow, Ziatkow, Berizde, Umara, Tania Wasylczenko, Pietka Gudkin i Grubski, Karpow i Genek Pankow, Filimonow oraz Aleksy Kowszow — razem pięćdziesiąt osób. Auto prowadził Smorczkow i Machow. W kabinie Machowa siedział zamiast pomocnika Musia Kuczyna. Przejazdka ta była pełna radości i niepokoju.
Już na łądzie, niedaleko Dolnej Szanki, gdzie rybaczyźniakowie Karpowa uroczysto witali budowniczych, pękło nagle połączenie! Ropa trysnęła przez szczelinę, wyrzuciła z wykopu warstwę ziemi i podniosła się ponad tajgę, załapała i zaplamiała pożółkłe drzewa, suchą trawę, kolorowe jesienne kwiaty. Auto, w którym siedział Umara Mahomet znalazło się najbliższe miejsca wypadku. Spawacz wyskoczył i pobiegł do miejsca, gdzie z ziemi walił ślup ropy.
— Nafta! Nafta! Patrzcie nafta! — wołał radośnie Umara, czerpiąc garściami oleisty płyn i chciwie wchając.
Berizde skoczył rozgniewany na spawacza: tu zdarzył się wypadek, a on dziwak tańczy. Ale Umara wyciągnął do inżyniera zabrudzone ręce i wołał:
— Nafta, nafta!
Berizde przyjrzał mu się uważnie i już się nie odezwał. — Iwanie Lukiczu! Natychmiast wyjeżdżaj na posterunek kontrolny! — zarządził w międzyczasie Kowszow. — Niech telefonują do Czornru, ażeby zatrzymali pom-